

ZWIAD SATELITARNY POKAZAŁ WZMOŻONY RUCH POJAZDÓW W OŚRODKU RAKIETOWYM PJONGJANGU

Południowokoreański wywiad wykrył nasilenie ruchu pojazdów w północnokoreańskim ośrodku badawczym, w którym, jak się podejrzewa, rozwijane są rakiety dalekiego zasięgu – podała w czwartek 7 marca agencja AP, powołując się na anonimowego posła parlamentu Korei Płd.

Rzecznik ministerstwa obrony Korei Płd. Czoi Hjun Su oświadczyła w czwartek, że armie jej kraju i USA utrzymują ścisłą współpracę wywiadowczą w związku z postępami w zakładzie badawczym w Pjongjangu oraz w innym ośrodku rakietowym. Nie wyjaśniła, o jakie postępy chodzi.

Jednak jeden z posłów, którzy uczestniczyli we wtorek w briefingu wywiadowczym za zamkniętymi drzwiami, wyjawiał AP, że szef agencji wywiadowczej Korei Płd. Suh Hun poinformował na spotkaniu o wykryciu nasilonego ruchu pojazdów w ośrodku badawczym na przedmieściach Pjongjangu. Według niego Suh ocenił, że jasne jest, iż pojazdy dostarczały jakieś zapasy, ale unikał konkretnych odpowiedzi na pytania o ich możliwe przeznaczenie.

Suh miał również powiedzieć parlamentarzystom, że Korea Płn. odbudowuje infrastrukturę na poligonie rakietowym Sohae w Tongczang-ri, którego likwidację rozpoczęto w ubiegłym roku po obietnicach złożonych przez przywódcę komunistycznej Korei Kim Dzong Una. Informację o odbudowie poligonu podawały we wtorek również dwa amerykańskie think tanki, które doszły do takiego wniosku po analizie zdjęć satelitarnych.

Prezydent USA Donald Trump wyraził w środę rozczarowanie w związku z doniesieniami o odbudowie poligonu w Tongczang-ri. "Byłbym bardzo rozczarowany, gdyby tak się działo - powiedział dziennikarzom w Gabinetcie Ovalnym. - To bardzo wczesny raport, ale byłbym bardzo, bardzo rozczarowany przewodniczącym Kimem. Nie sądzę, że będę, ale zobaczymy, co się stanie".

Według południowokoreańskiej agencji Yonhap na wtorkowym briefingu przedstawiciele wywiadu powiedzieli również posłom, że Korea Płn. wciąż wzbogaca uran w kompleksie nuklearnym w Jongbjon, który zajmował centralne miejsce w negocjacjach na zakończonym w ubiegłym tygodniu bez porozumienia szczycie przywódców USA i KRLD w Hanoi.

„Zakłady wzbogacania uranu prowadziły normalną pracę nawet przed niedawnym szczytem Stanów Zjednoczonych z Koreą Północną” - miał przekazać wywiad według jednego z obecnych na spotkaniu parlamentarzystów, cytowanego anonimowo przez Yonhap.

Szczyt w Hanoi zakończył się wcześniej niż tego oczekiwano, a obie strony nie doszły do porozumienia w sprawie denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego ani ewentualnego złagodzenia sankcji gospodarczych nałożonych na Pjongjang. Trump powiedział po szczycie, że Korea Płn. „zasadniczo

domagała się zniesienia sankcji w całości”, oferując w zamian pewne kroki do denuklearyzacji, które jednak strona amerykańska uznała za niewystarczające.